

**Andrzej Kopiczko**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **Losy Archiwum Archidiecezji Warmińskiej uwarunkowane dwoma totalitaryzmami**

**Streszczenie:** Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie ma długą i skomplikowaną historię. W 1243 r. zostało założone Archiwum Biskupie, a w 1260 r. – Warmińskiej Kapituły Katedralnej. W 1933 r. doszło do ich połączenia i nadania nazwy „Archiwum Diecezjalne we Fromborku”. Jednak już w czasie wojen krzyżacko-polskich zbiory były narażone na niebezpieczeństwa, stąd chroniono je m.in. w Gdańsku i Olsztynie. Straty poniosło także w czasie „potopu” i wojny północnej. Jednak największe zniszczenia powstały pod koniec II wojny światowej, gdy we Fromborku żołnierze Armii Czerwonej spalili tzw. pałac Ferbera, a wraz z nim archiwum bieżące z dokumentami od połowy XIX w. Dużą liczbę zbiorów Rosjanie wywieźli też do Moskwy, a ich zwrot nastąpił dopiero w połowie lat pięćdziesiątych XX w.

Szczególnie trudnymi okresami w dziejach archiwum były czasy nazizmu i komunizmu. W okresie panowania Hitlera zbiory zaczęto traktować instrumentalnie, wykorzystując je przede wszystkim do potwierdzenia pochodzenia aryjskiego i realizowania polityki „czystej rasy”. Wówczas też nastąpiła koncentracja ksiąg metrykalnych z parafii diecezji warmińskiej w Archiwum Diecezjalnym we Fromborku, a w 1943 r. przetransportowano je do zachodnich Niemiec. Zbiorami opiekowała się pierwsza w dziejach tej instytucji kobieta – Anneliese Birch-Hirschfeld. Po II wojnie światowej centralne instytucje diecezjalne przeniesiono z Fromborka do Olsztyna i wówczas pojawił się problem ze znalezieniem odpowiedniego budynku na archiwalia. Wiele trudności nastęczyło też ich przewiezienie, ponieważ Wzgórze Fromborskie aż do połowy 1946 r. zajmowały wojska sowieckie. W 1947 r. już prawie wszystkie zbiory znajdowały się w Olsztynie w gmachu przy ul. Mariańskiej, gdzie umieszczono Kurię Biskupią i Niższe Seminarium Duchowne, a od 1949 r. także Wyższe Seminarium Duchowne. Jednak w 1961 r. lokalne władze państwowe zabrały ten budynek, a w zamian udostępniły dla seminarium inny, dużo mniejszy, przy pl. Bema. To spowodowało, że archiwalia znalazły się w aż w trzech miejscach. Dopiero na początku lat siedemdziesiątych XX w. diecezja warmińska – po wielu latach starań – uzyskała zgodę na budowę gmachu dla biblioteki i archiwum przy ul. Kopernika. Dzięki temu od 1977 r. Archiwum Diecezji (od 1992 r. – Archidiecezji) Warmińskiej posiada dobre warunki do przechowywania i udostępniania zbiorów.

**Słowa kluczowe:** Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, diecezja warmińska, Warmińska Kapituła Katedralna, Frombork, Olsztyn

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie ma długą i skomplikowaną historię. Zostało założone równocześnie z diecezją, czyli w 1243 r. Przez pierwsze stulecie miało charakter ruchomy i zmieniało lokalizację w zależności od siedziby biskupów. Stabilizacja nastąpiła w 1350 r., gdy rządcy diecezji warmińskiej osiedli w Lidzbarku Warmińskim. Wybudowany tam zamek gwarantował bezpieczeństwo i dobre warunki przechowywania dokumentów aż do początków XIX w.

Obok Archiwum Biskupiego od 1260 r. funkcjonowało także Archiwum Warmińskiej Kapituły Katedralnej, które od początku aż do 1945 r. znajdowało się we Fromborku. Nie zawsze jednak w przeszłości zbiory diecezjalne i kapitulne były bezpieczne. Wiemy, że Kapituła na czas wojen, zwłaszcza z zakonem krzyżackim na początku XVI w., cenniejsze zbiory przewoziła na zamek w Olsztynie, który zapewniał lepsze warunki. Dzięki temu zachowały się cenne spisy dokumentów z 1508 i 1520 r. Ten drugi sporządził własnoręcznie kanonik Mikołaj Kopernik<sup>1</sup>. Ale Kapituła chroniła też swoje akta w Gdańsku. Tak było w 1655 r., gdy w obawie przed inwazją szwedzką przewieziono zbiory Archiwum Biskupiego i kapitulnego do tego miasta. Opiekował się nimi kanonik, ks. Giovanni Battista Jacobelli<sup>2</sup>, a w 1661 r. odebrał przechowywany skarbiec katedralny i archiwalia inny kanonik, ks. Andrzej Glaznocki<sup>3</sup>. Podobnie było w czasie wojny północnej. Wówczas ze skarbem i ważniejszymi dokumentami Kapituły przebywał w Gdańsku kanonik ks. Józef Benedykt Matthy<sup>4</sup>.

Mimo tej przezorności i prób zabezpieczenia akt Szwedzi w czasie najazdów na Warmię w XVII w. wywieźli liczne księgi i dokumenty, choć jeszcze dziś nie jesteśmy w stanie dokładnie oszacować zrabowanych zbiorów archiwalnych (takie zestawienia zrobiono dla księgozbiorów)<sup>5</sup>. Biblioteka fromborska poniosła duże straty w 1626 r. Wówczas też najeźdźcy wywieźli niektóre dokumenty archiwalne<sup>6</sup>. Również w czasie „potopu” i wojny północnej trafiło do Szwecji wiele książek oraz archiwaliów. W przypadku Archiwum Biskupiego największy rabunek miał miejsce w 1704 r. Ówczesny biskup warmiński, Andrzej Chryzostom Załuski, nie uznał zwierzchnictwa króla szwedzkiego. Wówczas ci zajęli Lidzbark Warmiński wraz z zamkiem biskupów, gdzie mieściło się archiwum.

<sup>1</sup> O najstarszych inwentarzach Archiwum Kapitulnego i o inwentarzu sporządzonym przez Mikołaja Kopernika pisał J. Oblak, *Mikołaja Kopernika inwentarz dokumentów w skarbcu na zamku w Olsztynie roku pańskiego 1520 oraz inne zapisy archiwalne*, „Studia Warmińskie”, 1972, t. 9, s. 7–22. Por. F. Hipler, *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands“ (dalej: ZGAE), 1884, t. 5, s. 329.

<sup>2</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2000, s. 134.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 214–215.

<sup>5</sup> Por. F. Hipler, *Analecta Warmiensia*, s. 332.

<sup>6</sup> J. Kolberg, *Die Inkunabel aus ermländischem Besitze auf schwedischen Bibliotheken*, ZGAE, 1913, t. 18, s. 95; J. Trypućko, *Próba rekonstrukcji biblioteki kolegium jezuickiego w Braniewie, wywiezionej w r. 1626 do Szwecji*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, Wrocław 1975, s. 207–220.

Wprawdzie najcenniejsze obiekty (kilka skrzyń) zostały wcześniej zdeponowane w Królewcu, ale nie wszystkie. Wiele spośród nich, wraz z innymi cennymi przedmiotami, Szwedzi załadowali na siedem czterokonnnych wozów<sup>7</sup>. Nie wszystko jednak dotarło do ich kraju; część zatonęła w Bałtyku, a część uległa rozproszeniu. Dopiero w 1804 r. niektóre archiwalia zostały zwrócone przez rząd szwedzki do archiwum w Królewcu, skąd odzyskała je diecezja warmińska. Nie wszystkie jednak dokumenty powróciły; dużo archiwaliów warmińskich nadal pozostaje w Szwecji. Inne, przez Królewiec trafiły do Niemiec i najpierw były przechowywane w Getyndze, a następnie zdeponowane w Archiwum w Berlinie-Dahlem<sup>8</sup>.

W 1841 r. Archiwum Biskupie przeniesiono z Lidzbarka Warmińskiego do Fromborka. Odtąd można mówić o połączeniu zbiorów archiwalnych diecezji warmińskiej, mimo że jeszcze przez prawie wiek opiekę nad nimi sprawowali nadal oddzielnie biskupi i Kapituła. To jednak sprawiło, że historycy związani z ośrodkiem naukowym w Braniewie mieli łatwiejszy dostęp do dokumentów. Archiwum Biskupie w nowym miejscu uporządkował sekretarz biskupi i pierwszy archiwariusz fromborski Johann Martin Sage (osoba świecka). Na wzór innych archiwów niemieckich podzielił zbiory na działy (zespoły), oznaczone literami alfabetu od A do J i ten podział zachował się do dzisiaj. Archiwum Kapituły uporządkował na początku XIX w. sekretarz Kapituły i od 1808 r. kanonik fromborski, ks. Marceł Ignacy Szuyski (zm. w 1829 r.). Jednak obecny kształt nadał zespołom w końcu XIX w. sekretarz Kapituły (i zarazem wikariusz katedralny), wybitny uczony, wydawca źródeł, ks. Carl Peter Woelky. Podzielił on archiwum Kapituły fromborskiej na dziewięć działów. Oddzielne, własne archiwum zgromadziło kolegium wikariuszy katedralnych<sup>9</sup>.

W 1928 r. kwerendę w archiwum we Fromborku przeprowadził Tadeusz Glemma, który później opublikował na łamach „Archeionu” bardzo ważny artykuł. Przedstawił w nim nie tylko jego dzieje, ale stosunkowo szczegółowo opisał zasób z uwzględnieniem podziału na zespoły. Może on służyć do porównania zbiorów sprzed i po II wojnie światowej<sup>10</sup>.

W grudniu 1933 r. biskup warmiński Maksymilian Kaller zatrudnił na stanowisku kierowniczk (Archivarin) archiwum fromborskiego dr Anneliese Birch-Hirschfeld, która jesienią 1930 r. obroniła na uniwersytecie w Królewcu doktorat o kapitule kolegiackiej

<sup>7</sup> J.W. Heide, *Archiwum dawne i nowe lidzbarskiego kościoła archiprezbiterialnego*, przełożył J. Wojtkowski, Olsztyn 2006, s. 51; T. Borawska, *Dawne książki warmińskie w zbiorach europejskich*, w: *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1988, s. 179–205; T. Glemma, *O archiwach warmińskich we Fromborku*, „Archeion”, 1931, t. 9, s. 21.

<sup>8</sup> A. Szorc, *Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie – jego wartość i znaczenie*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadczenia przeszłości*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, s. 78–79.

<sup>9</sup> A. Kopiczko, *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2: *Od 1821 roku*, Olsztyn 2010, s. 86–87.

<sup>10</sup> T. Glemma, *O archiwach warmińskich we Fromborku*, s. 21–33.

w Dobrym Mieście z oceną „summa cum laude”<sup>11</sup>. Nie posiadamy dokumentu nominacyjnego, ale 21 grudnia 1933 r. napisała ona w liście: „Die Antwort auf Ihr Schreiben vom 28.X.33 hat sich etwas verzögert, da ich erst in diesen Tagen die Verwaltung des hiesigen Bischöflichen und des Domkapitularischen Archive neu übernommen habe” (Odpowiedź na Pańskie pismo z 28 X 1933 r. nieco się opóźniła, ponieważ dopiero w tych dniach przejęłam zarząd nad tutejszymi archiwami biskupim i kapitulnym)<sup>12</sup>. Początkowo też wypłacał jej wynagrodzenie biskup z własnych środków, ponieważ nie przewidziano takiego stanowiska w Kurii Biskupiej. Dopiero od kwietnia 1934 r. otrzymała właściwy etat. W 1933 r. doszło też do połączenia Archiwum Kapitulnego z Biskupim i wprowadzono nazwę – Archiwum Diecezjalne we Fromborku (Diözesanarchiv zu Frauenburg), choć czasem stosowano także inną – Biskupie Warmińskie Archiwum Diecezjalne (Bischöflich Ermländisches Diözesanarchiv)<sup>13</sup>. W tej sprawie odezwę podpisał wikariusz generalny diecezji ks. Aloys Marquardt, który argumentował takie posunięcie zmianami, jakie dokonały się w administracji archiwami kościelnymi w Niemczech. Przede wszystkim Prusy wprowadziły nadzór nad archiwami miejskimi i prywatnymi, obawiano się więc, że podporządkują sobie także kościelne. Ponadto Kościół ewangelicki powołał w każdej prowincji w Niemczech archiwum centralne. Uznano zatem, że i w diecezji warmińskiej powinny zostać połączone w jedno Archiwum Biskupie z kapitulnym. Ponadto w tak zorganizowanym archiwum centralnym zamierzano zgromadzić najważniejsze dokumenty, przechowywane w parafiach. Anneliese Birch-Hirschfeld miała też objąć je fachowym nadzorem<sup>14</sup>.

Anneliese Birch-Hirschfeld była pierwszą kobietą, pełniącą taką funkcję w instytucjach kościelnych na Warmii. Pomagała także w bibliotece kapitulnej we Fromborku. Mieszkała w budynku przy głównym wejściu do katedry. I to z jej osobą związane są losy Archiwum (już razem Kapitulnego i Biskupiego) w okresie nazizmu. Urodziła się 11 sierpnia 1903 r. w Lipsku w protestanckiej rodzinie profesora okulisty, Arthura Birch-Hirschfelda, który w 1914 r. objął katedrę okulistyki na Uniwersytecie w Królewcu. Tam też przeprowadził się z rodziną. Anneliese ukończyła miejscowe gimnazjum, a po maturze studiowała historię, łacinę i francuski w Lipsku, Bonn i Królewcu. W 1924 r. przeszła z wyznania ewangelicko-augsburskiego na katolicyzm. Od początku studiów interesowała

<sup>11</sup> A. Birch-Hirschfeld, *Geschichte des Kollegiatstiftes in Guttstadt 1341–1811*, ZGAE, 1932, t. 24, s. 273–438, 595–758; B. Poschmann, *Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, zum Gedächtnis*, ZGAE, 1999, t. 49, s. 9.

<sup>12</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Teczka, Korespondencja: 1933–1934–1935 (21 XII 1933).

<sup>13</sup> B. Poschmann, *Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, zum Gedächtnis*, s. 10. W grudniu 1929 r. z funkcji archiwariusza zrezygnował wikariusz katedralny ks. Brunon Tempski, a na jego miejsce wybrano Albina Wenskowskiego. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2; *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 288–289, 309.

<sup>14</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1905–1935 (bez daty).

wała się historią Warmii. W latach 1931–1932 w Instytucie Nauk Historycznych w Berlinie-Dahlem uzyskała wykształcenie archiwisty, a następnie odbyła półroczną praktykę w Królewcu. Bliska współpraca z biskupem warmińskim Augustynem Bludauem, który pochodził z Dobrego Miasta i – mimo że był bibliistą – publikował przyczynki o tamtejszej kapitule kolegiackiej, miała niewątpliwie też duży wpływ na to, iż zainteresowała się dziejami Warmii. Biskupa Maksymiliana Kallera, który powierzył jej to odpowiedzialne stanowisko archiwariusza, poznała jeszcze w czasie pobytu w Berlinie. Zatem była osobą zaufaną, a przede wszystkim z ogromną znajomością pracy archiwalnej. Pod jej kierownictwem bogate zbiory zostały na nowo uporządkowane, a ponadto zaczęła sporządzać do wielu poszytów indeksy osobowe i miejscowe<sup>15</sup>. Jednak z umocnieniem się nazizmu doszło nowe zadanie – przeprowadzanie kwerend genealogicznych, które miały służyć potwierdzeniu pochodzenia aryjskiego i realizowaniu polityki „czystej rasy”<sup>16</sup>. Ponieważ księgi urzędu stanu cywilnego wprowadzono dopiero w 1874 r., wcześniejsze badania genealogiczne można było przeprowadzić wyłącznie na podstawie ksiąg kościelnych.

Na mocy rozporządzenia wykonawczego do ustawy o przywróceniu zawodowej klasy urzędniczej (*Erste Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums*) z 11 kwietnia 1933 r. został powołany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy Urząd Rzeczoznawcy do Badań Rasowych (*Sachverständiger für Rassenforschung*), do którego zadań należało orzecznictwo w przypadku wątpliwości co do aryjskiego pochodzenia urzędników III Rzeszy. Podjął on także działania w celu zabezpieczenia ksiąg kościelnych, m.in. przez ich filmowanie. Generalnie jednak w polu zainteresowań były archiwalia sprzed 1874 r.<sup>17</sup> W 1935 r. urząd ten przemianowano na Urząd Rzeszy do Badań Genealogicznych (*Reichsstelle für Sippenforschung*), a w 1940 r. stał się on samodzielną instytucją państwową jako Urząd do Spraw Genealogii (*Reichssippenamt*). Pierwotnie do jego zadań należało badanie aryjskiego pochodzenia urzędników oraz członków partii. Z czasem realizował w tym zakresie także zlecenia prywatne. Dodatkowo miał zabezpieczać stare księgi kościelne oraz żydowskie akta stanu cywilnego i je mikrofilmować<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> W 1945 r. przeniosła się z rodziną do Bonn, gdzie znalazła zatrudnienie w Institut für ostdeutsche Kirche- und Kulturgeschichte. Wielokrotnie przyjeżdżała do Olsztyna i korzystała z zasobów archiwum. Utrzymywała naukowe kontakty z kolejnymi dyrektorami Archiwum Diecezjalnego – z bpem Janem Obląkiem i ks. prof. Marianem Borzyszkowskim. Opublikowała 320 prac. Za swój wkład naukowy oraz za działalność na rzecz porozumienia między Polakami i Niemcami została w 1979 r. odznaczona przez papieża Jana Pawła II odznaczeniem „Pro Ecclesia et Pontifice”. Zm. 15 IV 1998 r. w Bonn. – B. Poschmann, *Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, zum Gedächtnis*, ZGAE, 1999, t. 49, s. 9–13; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Anneliese\\_Triller](https://pl.wikipedia.org/wiki/Anneliese_Triller) (dostęp 11 II 2019).

<sup>16</sup> P. Mai, *Die katholischen „Ostkirchenbücher“ im Bischöflichen Zentralarchiv Regensburg*, w: *Vertriebene Katholiken. Impulse für Umbrüche in der Kirche und Gesellschaft (Beiträge zu Theologie, Kirche und Gesellschaft im 20. Jahrhundert*, t. 5), red. R. Bendel, S.M. Janker, Münster 2005, s. 197.

<sup>17</sup> Idem, *Die katholischen „Ostkirchenbücher“*..., s. 197.

<sup>18</sup> AAWO, Tezka, Korespondencja: 1937 (15 XI 1937); [http://www.documentarchiv.de/ns/1933/berufsbeamtentum\\_vo01.html](http://www.documentarchiv.de/ns/1933/berufsbeamtentum_vo01.html); [https://de.wikipedia.org/wiki/Reichsstelle\\_f%C3%BCr\\_Sippenforschung](https://de.wikipedia.org/wiki/Reichsstelle_f%C3%BCr_Sippenforschung) (dostęp 11 II 2019).

Rzeczywiście, gdy przegląda się zachowaną korespondencję z okresu przedwojennego, najwięcej kierowanych zapytań i próśb dotyczyło badań genealogicznych, a w zasadzie odszukiwania dokumentów odnośnie do stwierdzenia pochodzenia aryjskiego i to od 1800 r. Przykładowo 30 lipca 1934 r. wpłynął do Archiwum we Fromborku list z Düsseldorfu, w którym zainteresowany pisał, że jako „Gauamtsleiter der NSDAP” potrzebuje dokumentów o swojej rodzinie, która mieszkała w Marianne (Marienfelde). Zakończył go pozdrowieniem hitlerowskim „verbleibe ich mit Hitler-Heil”<sup>19</sup>. Takich zapytań od 1934 r. było bardzo dużo. Zwracali się urzędnicy, nauczyciele, poborowi do wojska, policjanci, ale przede wszystkim wstępujący do NSDAP lub obejmujący w niej kierownicze stanowiska. Często używali zwrotów: „Ponieważ do powołania na urząd muszę udowodnić moje pochodzenie aryjskie, proszę [o dokumenty moich przodków] („Da ich zur Einberufung als Beamter den Nachweis der arischen Abstammung erbringen muß, bitte ich höflichst)”<sup>20</sup>. Inni pisali: „Żąda się ode mnie dowodu mojego pochodzenia aryjskiego”<sup>21</sup>. Czasami powoływano się jeszcze na rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 28 sierpnia 1933 r., w którym była też mowa o wystawianiu takich dokumentów bezpłatnie (Kostfreie Ausstellung und Übersendung)<sup>22</sup>. Takie zapytania były kierowane także w latach następnych. Przykładowo zachował się list z 20 października 1936 r. z Koszalin (wówczas Köslin), w którym urzędnik kolejowy prosił o wystawienie mu dokumentu urodzenia, ponieważ potrzebuje takiego zaświadczenia w wojsku w celu wykazania aryjskiego pochodzenia (nad podpisem też widnieje pozdrowienie „Heil Hitler”<sup>23</sup>.

Niekiedy pisma kierowali członkowie NSDAP. 14 listopada 1936 r. wpłynęło zapytanie ze Szczecina od naczelnika grupy lokalnej NSDAP (Ortsgruppenleiter) z prośbą o sprawdzenie, czy zachował się wpis o śmierci ojca pracującej u nich Anneliese Starzinski<sup>24</sup>. 7 grudnia 1934 r. Willy Althoff z Hildesheim napisał, że jako polityczny kierownik NSDAP jest zobowiązany uzyskać dowód aryjskości przynajmniej od 1800 r. (als politischer Leiter der NSDAP bin ich verpflichtet meinen Ariernachweis bis mindestens 1800 zu führen)<sup>25</sup>.

Zapytania związane z dowodami pochodzenia aryjskiego płynęły przede wszystkim od osób z zachodnich Niemiec, które wcześniej mieszkały w Prusach Wschodnich. Do Archiwum Diecezjalnego kierowano też pisma dotyczące miejscowości położonych na Powiślu. Anneliese Birch-Hirschfeld w piśmie z 29 października 1934 r. podała,

<sup>19</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1933–1934–1935.

<sup>20</sup> Ibidem (14 VI 1934).

<sup>21</sup> Ibidem (6 VI 1934).

<sup>22</sup> Ibidem (14 VI 1934).

<sup>23</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1936 (20 X 1936).

<sup>24</sup> Ibidem (14 XI 1936).

<sup>25</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1934.

że w Archiwum znajdują się księgi metrykalne z okolic Malborka i Kwidzyna<sup>26</sup>, czyli z niektórych parafii, które zostały przyłączone do diecezji w 1821 r. na mocy bulli „De salute animarum” w ramach oficjalatu pomezkańskiego<sup>27</sup>. Najczęściej dotyczyło to Fiszewa, Jasnej, Kalwy, Kończewic, Zwierzna i to okresu do lat sześćdziesiątych XIX w. Inne księgi nadal pozostawały w archiwach parafialnych<sup>28</sup>.

Mimo że w tym czasie w wielu diecezjach niemieckich (m.in. we wrocławskiej) zaczęto gromadzić dawne księgi metrykalne w centralnych archiwach diecezjalnych, biskup warmiński Maksymilian Kaller był temu przeciwny. Anneliese Birch-Hirschfeld w jednym z listów z 27 kwietnia 1934 r. napisała: „Najdostojniejszy Biskup jest przeciwko przechowywaniu wszystkich ksiąg kościelnych we Fromborku” (der Hochwürdigste Herr Bischof [ist] gegen eine Aufbewahrung aller erml. Kirchenbücher in Frauenburg)<sup>29</sup>.

Za centralnym przechowywaniem ksiąg kościelnych opowiadało się jednak pruskie Archiwum Państwowe z siedzibą w Królewcu. Dotarła tam informacja, że planuje się zebrać księgi z mniejszych parafii i umieścić je przy parafiach w większych miastach, jak Dobre Miasto czy Reszel. 18 grudnia 1934 r. skierowano więc z Królewca pismo do Archiwum Diecezjalnego, by tego nie czynić tylko od razu skoncentrować je we Fromborku<sup>30</sup>.

Nieco wcześniej, w 1932 r. pojawiła się też jeszcze inna koncepcja, a mianowicie, by zbiory Archiwum Kapituły zdeponować w Braniewie w budynku zwolnionym przez dawne Seminarium Duchowne, po zbudowaniu nowego gmachu dla tej uczelni. Chodzili o tzw. Steinhaus, który do końca XVIII w. służył Alumnatowi Papieskiemu, a następnie był wykorzystywany przez Seminarium Diecezjalne. Taką opcję wspierało m.in. Warmińskie Towarzystwo Historyczne (Historischer Verein für Ermland) z siedzibą w Braniewie, argumentując, że dzięki temu będzie łatwiejszy dostęp do archiwaliów dla pracowników Akademii i Seminarium, ale też i przybywających z innych miejscowości<sup>31</sup>. Takie rozwiązanie popierało także pruskie Archiwum Państwowe w Królewcu, które również skierowało pismo do prepozyta Kapituły fromborskiej z bardzo podobną argumentacją<sup>32</sup>. Jednak prepozyt ks. kanonik Franz Xaver Sander, 13 listopada 1932 r. odpowiedział, że na posiedzeniu 12 tm. kanonicy wypowiedzieli się za pozostawieniem zbiorów we Fromborku<sup>33</sup>.

Gdy naziści coraz bardziej interesowali się archiwami parafialnymi i ich zasobami pod pozorem, że należy je ratować jako dobro kulturowe regionu i mieszkających w nim

<sup>26</sup> Ibidem (29 X 1934)

<sup>27</sup> AAWO, AB, II B 23, Bulla „De salute animarum”, s. 11.

<sup>28</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1933–1934–1935.

<sup>29</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1934 (27 IV 1934).

<sup>30</sup> Ibidem (18 XII 1934).

<sup>31</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1912–1913–1933.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem.

osób, kościelni przełożeni zlecieli Anneliese Birch-Hirschfeld kontrolę nad tymi zbiorami<sup>34</sup>. Do poszczególnych miejscowości udawała się albo pociągiem, albo rowerem. Jak sama pisała, było to zadanie bardzo uciążliwe, ale też miało dobre strony. Mogła poznać parafie, proboszczów i archiwa, a najcenniejsze dokumenty przewieźć – za pokwitowaniem – do Archiwum Diecezjalnego. Jeżeli jednak nie udawało się przejąć takich najcenniejszych dokumentów, to przynajmniej dawała wskazówki, jak je przechowywać<sup>35</sup>.

15 listopada 1937 r. Anneliese Birch-Hirschfeld skierowała pismo do wszystkich parafii, w którym informowała, że od 1 grudnia tr. – podobnie jak w innych diecezjach m.in. wrocławskiej i hildesheimskiej – zostanie utworzony w Archiwum Diecezjalnym specjalny dział (besondere Kirchenbuchabteilung), w którym będą gromadzone najstarsze, rzadko już używane księgi sprzed 1800 r. Tam będą też – o ile zajdzie taka potrzeba – na nowo oprawione lub naprawione i – i o ile czas pozwoli – sporządzone kartoteki osobowe i miejscowości. Potwierdzenia aryjskości (Ariernachweis) i inne kwerendy genealogiczne będą przeprowadzane w Archiwum Diecezjalnym, gdzie będzie można skorzystać z fachowej pomocy. Dalej prosiła proboszczów, by księgi chrztów, małżeństw i zgonów, których data końcowa obejmuje okres do 1800 r. lub nieco po tej dacie, zostały dostarczone do 1 grudnia do Fromborka. Uzasadniała te działania także faktem, iż na polecenie Urzędu Rzeszy do Badań Genealogicznych (Reichsstelle für Sippenforschung) księgi te miały być sfotografowane<sup>36</sup>. Przejmowane zbiory umieszczano w tzw. pałacu Ferbera, gdzie urządzono archiwum bieżące.

Nie wszyscy proboszczowie przyjmowali te prośby ze zrozumieniem. Zachował się list z 2 grudnia 1937 r. ks. Franza Ludwiga<sup>37</sup> z Sątop, w którym pisze, że takie postępowanie utrudni funkcjonowanie parafii i uniemożliwi – zwłaszcza nowo mianowanym duszpasterzom – poznawanie wiernych i redagowanie kroniki, a sam był w takiej sytuacji, gdyż w tej parafii pracował dopiero od sześciu miesięcy. Ponadto ks. Ludwig zauważył i inną trudność – w jaki sposób Archiwum Diecezjalne przejmie od razu tak dużą liczbę ksiąg i będzie w stanie przeprowadzać kwerendy<sup>38</sup>.

W okresie nazizmu były częste przesłuchania duchownych i przeszukiwania mieszkań przez funkcjonariuszy partyjnych i państwowych. Takie kontrole miały też miejsce w Archiwum Diecezjalnym. Anneliese Birch-Hirschfeld pisze, że nieraz chowała stare posyty i dokumenty wśród innych zbiorów, by nie zostały dostrzeżone przez nazistów<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1936 (tak wynika z listu z 25 VIII 1936).

<sup>35</sup> A. Triller, *Als ich 1932–1945 Diözesanarchivarin in Frauenburg war...*, „Ermlandbuch“, 1991, s. 57–58.

<sup>36</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1937 r. (15 XI 1937).

<sup>37</sup> Jego biogram, A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, s. 172–173.

<sup>38</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1937 (2 XII 1937).

<sup>39</sup> A. Triller, *Als ich 1932–1945 Diözesanarchivarin in Frauenburg war ...*, s. 57.



Jesienią 1939 r. kwestie związane z księgami kościelnymi nabrały nowego wymiaru. Wskutek włączenia do Niemiec krajów bałtyckich, środkowowschodniej Europy i Południowego Tyrolu sprowadzano stamtąd też stosowne archiwalia. Na miejsce składowania części z nich wyznaczono Poznań, gdzie do 1942 r. zgromadzono w kościele św. Marcina prawie 16 tysięcy woluminów. Jesienią 1944 r. taką akcją zbierania metrykaliów przeprowadzono również w Prusach Wschodnich. Wówczas objeżdżano parafie i – mimo protestów proboszczów – zabierano znalezione księgi, a następnie przewożono je do zachodnich Niemiec<sup>40</sup>. We wrześniu 1944 r. gestapo zarekwirowało nie tylko księgi parafialne znajdujące się we Fromborku, ale także należące do Kościoła unijnego (ewangelickiego) w Prusach Wschodnich, ponadto z diecezji gdańskiej oraz z terenów Prus Zachodnich i „Kraju Warty”. Najpierw przewieziono je do Reichssippenamt w Berlinie, a na początku 1945 r. umieszczono w Kyffhäuser, miejscowości położonej około 130 km na południowy zachód od Berlina. Jednak tam nie pozostały długo. Mormoni, którzy chcieli sfilmować te księgi, uzyskali od marszałka ZSRR Gieorgija Żukowa decyzję o sprowadzaniu ich z powrotem do Berlina i ulokowaniu w Preußisches Geheime Staatsarchiv w Berlin-Dahlem. Dopiero w 1979 r. Episkopat niemiecki podpisał umowę z tym Archiwum, na mocy której wspomniane księgi metrykalne zostały zdeponowane w Centralnym Archiwum Biskupim (Bischöfliches Zentralarchiv) w Regensburgu. W ten sposób biskupi niemieccy chcieli zapewnić ich fachowe przechowywanie i umożliwić przeprowadzanie kwerend (zwłaszcza genealogicznych). Po przemianach politycznych z 1989 r. Episkopat Polski i Niemiecki porozumiały się i podjęto decyzję o ich powrocie do diecezji, w których leżą obecnie miejscowości ich pierwotnego pochodzenia. Odpowiednią umowę podpisano 17 września 2001 r. w Warszawie, w samo przekazanie miało miejsce w czerwcu 2002 r.<sup>41</sup>

Anneliese Birch-Hirschfeld we wspomnieniach pisze, że jesienią 1944 r. spakowała starannie zasoby archiwum fromborskiego do skrzyń, ażeby przetransportować je na Zachód. W tym przypadku chodziło o inne księgi niż metrykalne, a także o zbiory biblioteczne. Jednak ze względów bezpieczeństwa całej rodziny w połowie stycznia 1945 r. opuściła Frombork. Obowiązek ratowania skarbcza fromborskiego biskup Kaller zlecił wówczas wikariuszowi katedralnemu, ks. Johannowi Parschau. Niektóre przedmioty, w tym monstrancję biskupa Krzysztofa Szembeka, udało się ukryć w pobliżu katedry (potem odnalezione przez Rosjan). Natomiast 40 skrzyń z archiwaliami zamierzano – w porozumieniu z konserwatorem prowincjalnym Friese – przewieźć do jednego z zamków królewskich w Saksonii<sup>42</sup>. Tych planów już nie udało się zrealizować. 8 lutego 1945 r.

<sup>40</sup> P. Mai, *Die katholischen „Ostkirchenbücher“*..., s. 198.

<sup>41</sup> A. Kopiczko, *Powrót ksiąg metrykalnych*, „Posłaniec Warmiński”, 14 VII 2002, s. 5.

<sup>42</sup> E. Laws, *Das schreckliche Abenteuer. Die Verschleppung des Generalvikars Dr. Marquardt und des Domvikars Parschau nach Rußland 1945 bis 1948*, „Ermlandbuch“, 1981, s. 88–89.

we Fromborku pojawili się żołnierze Armii Czerwonej<sup>43</sup>, którzy splądrowali Wzgórze Katedralne, spalili stary pałac Ferbera wraz z tzw. archiwum bieżącym, zastrzelili ks. kanonika Władysława Switalskiego, a księży – wikariusza generalnego Aloysa Marquardta i wikariusza katedralnego ks. Johanna Parschaua – wywieźli najpierw do Tolkmicka, następnie do Błudowa i do Wystruci. Jak się okazało, do tej miejscowości Rosjanie zabrali też z Fromborka cenne przedmioty i wspomniane 40 skrzyń z archiwaliami i książkami. W maju 1945 r. zostały one przetransportowane dalej – do Moskwy<sup>44</sup>.

Można ogólnie stwierdzić, że po zakończeniu działań wojennych archiwalia zgromadzone w bramie prowadzącej na dziedziniec katedralny od strony południowej, obejmujące spuściznę do końca XX wieku – oprócz wywiezionych do Moskwy – przetrwały wojnę prawie nienaruszone<sup>45</sup>. Natomiast archiwum bieżące, które zgromadzono w tzw. starym pałacu (czyli pałacu Ferbera), zostało całkowicie spalone, dlatego też nie posiadamy archiwaliów z lat 1850–1945. Podobny los spotkał, liczącą prawie 45 tysięcy wo-

<sup>43</sup> Bp Maksymilian Kaller ur. się 10 X 1880 r. w Bytomiu. Studia teologiczne odbył we Wrocławiu i tam 20 VI 1903 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1930 r. został biskupem warmińskim. W 1932 r. wybudował gmach Seminarium Duchownego w Braniewie i przeprowadził synod diecezjalny. Propagował działalność Akcji Katolickiej, troszczył się o ożywienie życia religijnego i o katolików w diasporze. Szczególną opieką otoczył młodzież. W 1937 r. wydał nowy rytuał z tekstami w języku polskim, a w 1938 r. modlitewnik i śpiewnik „Lobet den Herrn”. Listy pasterskie drukował w dwóch językach: niemieckim i polskim. Śledzony przez gestapo, m.in. po wezwaniu w marcu 1933 r. do głosowania na Centrum w czasie wyborów do Parlamentu Rzeszy. Wiele kłopotów miał w 1935 r. z powodu ogłaszanych listów pasterskich; policja zakazywała ich odczytywania. Sytuacja powtórzyła się w 1937 r., gdy w styczniu wydał list pasterski, w którym ostro zaprotestował przeciwko hitlerowskiemu szykanom wobec Kościoła. Po ogłoszeniu drukiem encykliki Piusa XI „Mit brennender Sorge”, władze nazistowskie przejęły drukarnię i wydawnictwo w Braniewie. Po zajęciu przez Hitlera Kłajpedy, Stolica Apostolska powierzyła mu 10 VI 1939 r. administrację tamtejszej pralatury udzielnej. W okresie narastania konfliktów między Kościołem i państwem nazistowskim powołał Kościół Wędrujący oraz urządził masowe pielgrzymki do sanktuariów. Utrzymywał kontakty z ludźmi, którzy należeli do ruchu antyhitlerowskiego. 27 II 1942 r. zgłosił gotowość podjęcia pracy w obozie koncentracyjnym dla Żydów w Terezynie. 7 II 1945 r. wywieziony przez SS z Fromborka do Gdańska, a następnie do zachodnich Niemiec (przebywał m.in. w Halle). Do diecezji powrócił na początku sierpnia 1945 r., ale 15 tm. na prośbę kard. Augusta Hlonda podjął decyzję o wyjeździe z Polski (takie żądanie wysunął wcześniej Polski Komitet Narodowościowy w Olsztynie). 29 VI 1946 r. otrzymał pełnomocnictwa dla duszpasterstwa przesiedlonej ludności niemieckiej. Zm. 7 VII 1947 r. Pochowany na cmentarzu w Koenigstein. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, s. 125–126.

<sup>44</sup> E. Laws, *Das schreckliche Abenteuer*, s. 103–106. Nie wiemy dokładnie, co w nich było i co się z nimi stało. Dopiero w 1952 r. większą część dokumentów zwrócono władzom polskim, a te przekazały archiwalia Dyrekcji Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, natomiast księgozbiór – Bibliotece „Ossolineum” we Wrocławiu i Bibliotece Miejskiej w Gdańsku. Instytucje te otrzymane zbiory zwróciły w 1957 r. diecezji warmińskiej.

<sup>45</sup> E. Brachvogel, *Zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, ZGAE, 1926, t. 22, s. 162–165; idem, *Die Archive in Frauenburg, Korrespondenz des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine*, Berlin 1928, s. 234–238; T. Glemma, *O archiwach warmińskich we Fromborku*, s. 21–33; A. Szorc, *Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie – jego wartość i znaczenie*, s. 76–85; J. Wojtkowski, *Diecezja warmińska w latach 1945–1972*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1996, nr 1, s. 99; A. Triller, *Als ich 1932 bis 1945 Diözesanarchivarin in Frauenburg war ...*, s. 51–58.

luminów, bibliotekę kapitulną<sup>46</sup>. Frombork został zniszczony w prawie 90% i nastąpiła całkowita wymiana ludności. Ponadto czerwoarmiści pozostali tam do połowy 1946 r., choć oficjalne przejęcie miasta przez administrację polską nastąpiło 5 sierpnia 1945 r.<sup>47</sup> To znacznie utrudniało zabezpieczenie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych.

W połowie 1945 r. przeniesiono centrum administracyjne Kościoła lokalnego do Olsztyna. Otrzymane pomieszczenia okazały się niewystarczające na urządzenie magazynów na archiwalia i książki<sup>48</sup>. Brakowało też wykwalifikowanych pracowników, którzy by ocalałe zbiory oczyścili, zinwentaryzowali i udostępnili badaczom. Trzeba więc było ogromnego wysiłku, by zniszczone lub zagrożone zniszczeniem oraz rozrzucone akta ponownie zgromadzić i stworzyć z nich warsztat pracy. Duża w tym zasługa pierwszego administratora apostolskiego diecezji warmińskiej – ks. Teodora Bensch, który objął rządy w diecezji 1 września 1945 r. Od razu też – oprócz działań na rzecz wznowienia duszpasterstwa, otoczenia zubożałej ludności opieką charytatywną i odbudowy świątyń – podjął starania zmierzające do zabezpieczenia dziedzictwa kulturowego w postaci księgozbiorów i archiwaliów<sup>49</sup>.

Istniały jednak dwie bardzo duże trudności. Po pierwsze, we Fromborku nadal stacjonowały wojska sowieckie i zajmowały Wzgórze Katedralne, gdzie mieściły się zachowane archiwalia. Drugim problemem był brak pomieszczeń w Olsztynie, do którego przeniesiono instytucje centralne diecezji warmińskiej. Początkowo Kurię Biskupią zorganizowano na plebanii kościoła św. Jakuba, którą zajmował też proboszcz i – od 1 września 1945 r. – także nowy administrator apostolski, ks. Teodor Bensch. Po kilku tygodniach pobytu w Olsztynie rządcą diecezji zorientował się, że najbardziej odpowiednim obiektem na cele administracyjne byłby gmach dawnego schroniska dla starców im. Wilhelma i Agaty, położony przy ul. Mariańskiej 3, nieco poza miastem. 16 października 1945 r. zwrócił się do Pełnomocnika Rządu na Okrąg Mazurski o przekazanie tego budynku na potrzeby diecezji. Stacjonowały tam jeszcze wojska sowieckie (potem zajmowało go Wojsko Polskie). Pertraktacje trwały kilka miesięcy i dopiero 25 lutego 1946 r. wojewoda olsztyński, Zygmunt Robel, przydzielił budynek diecezji. W praktyce jednak można było go zagospodarować dopiero w wakacje tego roku. Pomieszczenia Kurii Bi-

<sup>46</sup> Informował o tym Stolicę Apostolską 2 VII 1945 r. wikariusz generalny ks. Aloys Marquardt. – J. Obląk, *Z powojennych dziejów Diecezji Warmińskiej (luty–wrzesień 1945)*, „Polonia Sacra”, 1956, nr 8, z. 3/4, s. 404.

<sup>47</sup> E. Kurowski, *Dzieje Fromborka. Historia miasta do 1998 r.*, Frombork 2000, s. 89.

<sup>48</sup> Jeszcze 27 II 1971 r. dyrektor Archiwum pisał, że „z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia w Seminarium, tylko część tego archiwum została przewieziona do Olsztyna, a część nadal pozostała we Fromborku pod opieką księży salezjanów”. – AAWO, Teczka, Korespondencja: 1971–1975.

<sup>49</sup> J. Wojtkowski, *Warmińskie Archiwa Diecezjalne*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” (dalej: WWD), 1948, nr 4, s. 40.

skupiej urządzono na parterze. Korzystano z nich aż do listopada 1950 r. i tam też zaczęto gromadzić księgozbiory i archiwalia<sup>50</sup>.

Początkowo przede wszystkim starano się zebrać i zabezpieczyć przynajmniej rękopisy sławnych ludzi: Mikołaja Kopernika, Stanisława Hozjusza, Marcina Kromera i innych, zwłaszcza biskupów warmińskich. Poszukiwano archiwaliów w ruinach fromborskich i w budynku dawnej Akademii w Braniewie<sup>51</sup>. O potrzebie ratowania zabytków administrator apostolski, ks. Teodor Bensch, przypominał też księżom. W odezwie na temat ochrony zabytków z 18 kwietnia 1946 r. pisał m.in.: „Przy obejmowaniu kościołów zechce Duchowieństwo zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na wszystkie zabytki, pozostałe w danym kościele (ołtarze, ambony, obrazy, figury, naczynia kościelne, paramenty, szaty liturgiczne, świeczniki, kandelabry, organy, dzwony, epitafia i obrazy nagrobkowe, księgi liturgiczne i zapiski kościelne). Przedmioty te, o ile nawet są bez znaczenia z punktu widzenia kultu, mogą mieć olbrzymią wartość naukową i artystyczną”<sup>52</sup>.

Możliwość odzyskania katedry, a w zasadzie całego Wzgórza Katedralnego we Fromborku, pojawiła się dopiero w kwietniu 1946 r. Wówczas władze diecezjalne podjęły się od razu zabezpieczenia zachowanych tam archiwaliów. Zrodził się jednak kolejny problem. Księgozbiorem i dokumentami zainteresowali się pracownicy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i bez wiedzy warmińskiej Kurii Biskupiej zaczęli wywozić przede wszystkim księgi, ale też i archiwalia. 12 kwietnia 1946 r. Jerzy Skrodzki z Instytutu Bałtyckiego w Sopocie skierował pismo do ks. Teodora Bensch, w którym też wskazywał na problem niezabezpieczonej katedry i ogromnej ilości pamiątek o wartości historycznej, w tym cennej biblioteki z dokumentami z XVI, XVII i XVIII w. Stwierdził: „Wchodząc do wnętrza depta się po rozrzuconych na ziemi książkach i dokumentach”. Poprosił też Wojska Ochrony Pogranicza z Tolkmicka, by zabezpieczył te zbiory<sup>53</sup>. 14 czerwca 1946 r. podobne pismo skierował prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu, ks. Paweł Czaplewski, w którym zwracał uwagę na niebezpieczeństwo grożące archiwaliom fromborskim. Odpowiedział mu ks. Bensch 24 czerwca, pisząc m.in. że: „do kwietnia bieżącego roku [1946] wszelka troska o bibliotekę i archiwum fromborskie była niemożliwa, skoro panami góry fromborskiej były wojska sowieckie. Natomiast po oficjalnym przekazaniu katedry i archiwum władzom diecezjalnym zacząłem zabezpieczać resztki cennej biblioteki i archiwum. Byłbym wdzięczny, gdyby Przewielebny Ksiądz Prezes użył swego autorytetu i zapobiegł ograbieniu diecezji z tych resztek przez Uniwersytet Toruński, który bez mojej wiedzy i bez wiedzy wojewody olsztyńskiego urządza wyprawy samochodowe do Fromborka i zabiera rzeczy nie swoje. Proszę zapew-

<sup>50</sup> A. Kopiczko, *O eksmisji Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w 1962 roku*, „Echa Przeszłości”, 2009, t. 10, s. 424.

<sup>51</sup> A. Kaliński, *Diecezja warmińska 1945–1948*, „Homo Dei”, 1949, nr 1, s. 126.

<sup>52</sup> *Ochrona zabytków*, „Warmińskie Urzędowe Wiadomości Diecezjalne”, 1946, nr 2, s. 18–19.

<sup>53</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1945–1960.

nić władze uniwersyteckie i Towarzystwo Naukowe, że potrafię uratować to, co zostało cennego dla kultury katolickiej i polskiej we Fromborku, o ile nikt nie powołany do tego nie będzie mi przeszkadzał<sup>54</sup>.

Ta, ze słusznym żalem, odpowiedź wskazuje na panującą wówczas w tym regionie atmosferę. Z jednej strony ciągle jeszcze obecność żołnierzy sowieckich utrudniała podejmowanie jakichkolwiek działań zabezpieczających dobra kultury, a z drugiej ośrodki zlokalizowane poza granicami Prus Wschodnich sprzed 1945 r. wykorzystywały swoją łatwiejszą sytuację do wywożenia odnalezionych księgozbiorów i archiwaliów, następnie traktując je jako swoje. Dotyczyło to nie tylko Torunia, ale też Gdańska i Warszawy<sup>55</sup>. Takich działań nie można usprawiedliwiać okresem powojennym, choć w jednej z gazet z połowy 1946 r. pojawił się artykuł pt. *Czyn godny naśladownictwa*, w którym napisano, że Wydział Polityczno-Wychowawczy 5-go Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza, ofiarował bibliotece Instytutu Mazurskiego w Olsztynie cztery, odnalezione przez żołnierzy, dzieła dużej wartości: „Acta Księstwa Warmińskiego z lat 1656–1704”, „Vocabularium Juris”, „Acta Balthasaris Stockfish” z lat 1505–1508 i „Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski”. Ten sam Oddział ofiarował Kurii Biskupiej Diecezji Warmińskiej dzieła: „Acta Curiae Ep. Warmiensesis” z lat 1607–1611, „Acta Curiae” z lat 1689–1718 oraz „Inventarium” tom z 1682 r. i jeden tom bez daty<sup>56</sup>. To też dowód na to, że zbiory kościelne rozpraszano, przekazując je do różnych instytucji.

Był jeszcze jeden problem. Nowe władze Polski Ludowej zaczęły traktować dziedzictwo kościelne na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako swoją własność (choć niewygodną), co też nie ułatwiało prac zabezpieczających. Potwierdza to chociażby pismo ks. Teodora Benscha z 3 kwietnia 1946 r., skierowane do Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty z prośbą „o łaskawe zezwolenie na przejęcie biblioteki [seminaryjnej], będącej własnością Kościoła katolickiego”. Taką zgodę wydano dopiero 11 maja 1946 r. i wówczas dopiero było możliwe ratowanie ksiąg ze spalonych budynków w Braniewie i ich przewiezienie do Olsztyna<sup>57</sup>. Od roku szkolnego 1946/1947 zaczęło w Olsztynie funkcjonować Niższe Seminarium Duchowne i przybyła do niego młodzież mogła także pomóc w zabezpieczaniu zbiorów<sup>58</sup>.

Przewożenie archiwaliów z Fromborka do Olsztyna trwało prawie dwa lata. Łącznie załadowano je na 30 samochodów ciężarowych, ale i tak nie wszystkie od razu zgroma-

<sup>54</sup> Ibidem.

<sup>55</sup> T. Garwoliński, *Powojenne dzieje Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie*, w: *Cor dioecesis. 450 lat Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” (1565–2015)*, red. A. Kopiczko i P. Rabczyński, Olsztyn 2015, s. 472–273. Jeszcze 7 III 1947 r. wpłynęło pismo z informacją, że z biblioteki kościoła protestanckiego w Galinach, należących do diecezji warmińskiej, do uniwersytetu toruńskiego zabrano najcenniejsze książki. – AAWO, Teczka, Korespondencja: 1945–1960.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2, s. 334.

dzono w nowym miejscu<sup>59</sup>. Jeszcze w latach osiemdziesiątych XX w. znajdowano w różnych pomieszczeniach na Wzgórzu Katedralnym we Fromborku rozproszone księgi czy pojedyncze dokumenty.

Jak już wspomniano, początkowo w Olsztynie nie było odpowiedniego magazynu. Uratowane zbiory gromadzono więc najpierw w gmachu przy ul. Mariańskiej i tam zamontowano odpowiednie półki oraz rozpoczęto porządkowanie. Pomagał w tych pracach alumn Julian Wojtkowski, obecny biskup-senior Archidiecezji Warmińskiej, który w połowie 1948 r. na łamach „Warmińskich Wiadomości Diecezjalnych” opublikował artykuł pt. „Warmińskie Archiwa Diecezjalne”. Była to pierwsza próba oceny stanu zachowania archiwaliów, obecnie można z całą pewnością stwierdzić, niezwykle konieczna. Julian Wojtkowski, mimo że w tamtym czasie był jeszcze alumnem Seminarium Duchownego w Lublinie, zadeklarował bycie kapłanem warmińskim. Część wakacji spędził w Olsztynie i pomagał w pracach porządkowych. Do inwentaryzowania archiwaliów i starych ksiąg był dobrze przygotowany przez swojego ojca, prof. Andrzeja Wojtkowskiego. Znał też bardzo dobrze języki łaciński i niemiecki, zatem jego opracowanie jest bardzo cenne. Oprócz informacji o historii archiwów warmińskich dokonał porównania zgromadzonego zasobu z inwentarzami przedwojennymi i stwierdził, że np. w przypadku akt Kurii Biskupiej, prowadzonych od XVI w., ubytki stanowiły aż 46%, z zespołu obejmującego wizytacje (też od połowy XVI w.) straty wynosiły w 1948 r. – 55%. Jeszcze gorzej było z zespołem akt gospodarczych („C”), których stan zachowania ocenił na 13%, a zespół korespondencji biskupów warmińskich na 40%<sup>60</sup>. Ogólnie można przyjąć, że co najmniej 50% ogółu archiwaliów sprzed 1939 r. nie znalazło się wśród zabezpieczonych zbiorów w Olsztynie w 1948 r. Oczywiście, w kolejnych miesiącach te proporcje zmieniały się, ale nigdy już nie udało się odzyskać całości.

W pierwszych latach powojennych w diecezji warmińskiej nie było też osoby bezpośrednio odpowiedzialnej za zbiory. Dopiero w listopadzie 1949 r. nominację na dyrektora Archiwum Diecezjalnego otrzymał ks. Jan Obłąk, późniejszy ordynariusz diecezji warmińskiej, który miał największy wkład w jego uporządkowanie, a zatem umożliwienie historykom i studentom korzystania ze zbiorów. On też wziął na siebie trud prowadzenia wymiany woluminów z innymi instytucjami naukowymi. Przykładowo, w 1951 r. archiwum zwróciło 18 starodruków do Pelplina, które przypadkowo znalazły się w Olsztynie, a w 1953 r. kilkadziesiąt tomów rękopisów przekazał do Biblioteki Miejskiej w Gdańsku<sup>61</sup>. O użyczenie archiwaliów występowała też na początku lat pięćdziesiątych XX w.

<sup>59</sup> A. Kaliński, *Kościół katolicki w dziele odbudowy Ziemi Warmińsko-Mazurskiej*, WWD, 1948, nr 5, s. 18; J. Obłąk, *Dzieje Diecezji Warmińskiej w okresie dwudziestolecia (1945–1965)*, „Nasza Przeszłość”, 1965, t. 22, s. 186.

<sup>60</sup> J. Wojtkowski, *Warmińskie Archiwa Diecezjalne*, s. 38–44.

<sup>61</sup> Dużą rolę w ratowaniu księgozbiorów odegrał proboszcz malborski ks. Feliks Sawicki (od września 1945 r.), który zabezpieczył rękopisy i starodruki m.in. z Gdańska oraz Pelplina i w 1947 r. przekazał do biblioteki „Hosianum” w Olsztynie. W latach pięćdziesiątych XX w. zostały one zwrócone właścicielom.

Komisja Historyczna PAU w związku z wydawaniem „Acta Tomicianiana”. Podobne prośby kierował prof. Karol Górski, który przygotowywał edycję „Akt Stanów Prus Królewskich”.

Być może też przez przypadek ks. Jan Obląk dowiedział się o powrocie do Polski niektórych zbiorów wywiezionych do Moskwy. Otóż 4 sierpnia 1953 r. wysłał list do archiwum prof. Tadeusz Mikulski z Wrocławia z prośbą o zgodę na wykorzystanie rękopisów bpa Ignacego Krasickiego i przy tej okazji dodał, że „w ubiegłym roku z Moskwy wróciły >Bajki>> i <<Monachomachia>>”<sup>62</sup>. Jednak do zwrotu diecezji warmińskiej tych zbiorów doszło dopiero po kilku latach. Protokół zdawczo-odbiorczy, podpisany przez dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych i ks. Jana Obląka, nosi datę 22 czerwca 1957 r. Wymieniono w nim 12 jednostek, które AGAD otrzymało w depozyt 12 października 1956 r. W sumie jednak odzyskano wówczas przynajmniej 186 jednostek. Potem dochodziły jeszcze inne. Zwrot objął również naczynia liturgiczne, oddane za pośrednictwem Muzeum Narodowego. Okazuje się, że o te zbiory zabiegał Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. 10 lipca 1957 r. kierownik Instytutu Historycznego tej uczelni, prof. Bronisław Włodarski, skierował pismo do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, by odzyskane z Moskwy akta zdeponować w archiwum toruńskim w celu ich wykorzystania do prac badawczych przez pracowników UMK.

Kolejnym ciosem ze strony władz państwowych było odebranie budynku przy ul. Mariańskiej 3, w którym mieściły się Seminarium, Kuria Biskupia, Biblioteka i Archiwum. Już w sierpniu 1950 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie wydało postanowienie o wypowiedzeniu dzierżawy tej nieruchomości z datą wykonania na 19 marca 1951 r.<sup>63</sup> Wówczas jeszcze udało się temu zapobiec. Z obawy jednak o dalsze losy diecezja podjęła starania o uzyskanie zgody na budowę nowego gmachu seminaryjnego. Wprawdzie w 1957 r. otrzymała wstępne potwierdzenie i zamówiła projekty oraz zakupiła ziemię, ale – jak się okazało – i te działania potem storpedowano. W 1959 r. zaczęto represjonować seminarium przez nałożenie wysokiego czynszu i inne działania, np. ukarano grzywną za zbiórkę artykułów żywnościowych. Natomiast 5 lipca 1960 r. ponownie wypowiedziano z dniem 20 listopada 1961 r. dzierżawę nieruchomości, w której były wówczas Seminarium Duchowne, Kuria i m.in. Archiwum oraz Biblioteka<sup>64</sup>. Strona kościelna broniła się przed tą decyzją, ale już bezskutecznie. Latem 1962 r. diecezja zo-

– J. Jezierski, *Ksiądz Feliks Sawicki (25 I 1914–13 IV 1981)*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” (dalej: WWA), 1995, nr 15, s. 54.

<sup>62</sup> AAWO, Teczka, Korespondencja: 1945–1960.

<sup>63</sup> J. Wojtkowski, *Kalendarium budynków Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Braniewie i Olsztynie 1565–1961*, „Studia Warmińskie”, 1991, t. 28, s. 151.

<sup>64</sup> Należy też dodać, że w 1960 r. – podobnie jak w wielu innych bibliotekach seminaryjnych – zabrano część księgozbioru, który uznano za niebezpieczny dla ustroju i ideologii państwa polskiego. Zob. A. Kopiczko, *Konfiskata książek w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie w 1960 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2009, nr 3, s. 351–374; przedruk: WWA), 2010, nr 105, s. 63–94.

stała pozbawiona budynku i w zamian otrzymała dużo mniejszy i w gorszym stanie przy pl. Bema<sup>65</sup>. To oznaczało pozbawienie też pomieszczeń na bibliotekę i archiwum.

Odtąd archiwalia musiały być przechowywane w kilku miejscach, m.in. przy ul. Wojska Polskiego, w zawilgoconym budynku, przeznaczonym do rozbiórki. Władze kościelne podejmowały bezustanne zabiegi o zgodę władz państwowych na budowę odpowiedniego obiektu, jednakże dopiero w 1967 r. została podpisana decyzja o włączeniu do budownictwa sakralnego na 1968 r. rozbudowy Seminarium Duchownego przy ul. Kopernika 47 w Olsztynie, w tym także wzniesienia nowej Biblioteki Seminaryjnej i Archiwum Diecezjalnego. Niestety, biura projektowe w Olsztynie początkowo nie chciały przyjąć zlecenia na przygotowanie dokumentacji. Zwrócono się więc do architekta z Warszawy, ale sporządzony przez niego projekt nie zyskał akceptacji władz państwowych<sup>66</sup>. Były też trudności z wpisaniem budowy obiektu do planu rocznego budownictwa sakralnego, co było konieczne. Ostatecznie formalności udało się załatwić dopiero w 1973 r. i wówczas przystąpiono do prac. Uroczyste poświęcenie nowego budynku miało miejsce 19 marca 1976 r., ale jeszcze przez kilka miesięcy trwały prace wykończeniowe. Odtąd archiwalia oraz księgozbiory, rozproszone dotąd w różnych punktach Olsztyna, zostały skupione w jednym miejscu. Obydwie instytucje (archiwum i biblioteka) dysponowały wspólną czytelnią i dwoma oddzielnymi magazynami. Po 30 latach, w 1996 r., wybudowano nowy gmach biblioteki seminaryjnej i wówczas rozdzielono zbiory biblioteki i archiwum. Dzięki temu Archiwum Archidiecezji Warmińskiej posiada obecnie własny budynek i odpowiednie warunki do pracy oraz przechowywania zbiorów<sup>67</sup>.

Reasumując należy stwierdzić, że Archiwum Archidiecezji Warmińskiej – mimo wielu trudności, występujących w okresie dwóch systemów totalitarnych – obecnie jest instytucją działającą sprawnie, dobrze wyposażoną i realizującą wszystkie zadania. W regionie warmińsko-mazurskim posiada największe i najcenniejsze zbiory, dotyczące historii sprzed 1945 r. Również dokumentacja wytworzona w ostatnim sześćdziesięcioleciu zasługuje na uwagę i jest niezwykle pomocna w opracowywaniu dziejów poszczególnych parafii, biografii biskupów i księży czy też różnych form duszpasterstwa.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie

<sup>65</sup> Szerzej o zaborze gmachu. – A. Kopiczko, *O eksmisji Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w 1962 roku*, „Echa Przeszłości”, 2009, t. 10, s. 423–464; WWA, 2009, nr 103, s. 97–143.

<sup>66</sup> WWD, 1976, nr 3, s. 140.

<sup>67</sup> A. Kopiczko, *Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie*, w: *Archiwa ziem zachodnich i północnych Polski (1945–2005). Tradycja i współczesne wyzwania*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 2007, s. 150.



Archiwum Biskupie, B, II B 23, Bulla „De salute animarum”.

Teczki: Korespondencja: 1905–1935; 1912–1913–1933; 1934; 1936; 1937; 1945–1960; 1971–1975.

### Opracowania

Birch-Hirschfeld A., *Geschichte des Kollegiatsstiftes in Guttstadt 1341–1811*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands“ (dalej: ZGAE), 1932, t. 24, s. 273–438, 595–758.

Borawska T., *Dawne książki warmińskie w zbiorach europejskich*, w: *W kręgu stanowych i kulturowych przeobrażeń Europy Północnej w XIV–XVIII wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1988, s. 179–205.

Brachvogel E., *Die Archive in Frauenburg, Korrespondenz des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine*, Berlin 1928, s. 233–238.

Brachvogel E., *Zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, ZGAE, 1926, t. 22, s. 162–165.

Garwoliński T., *Powojenne dzieje Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie*, w: *Cor dioecesis. 450 lat Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” (1565–2015)*, red. A. Kopiczko i P. Rabczyński, Olsztyn 2015, s. 471–502.

Glemma T., *O archiwach warmińskich we Fromborku*, „Archeion”, 1931, t. 9, s. 19–35.

Heide J.W., *Archiwum dawne i nowe lidzbarskiego kościoła archiprezbiterialnego*, przełożył J. Wojtkowski, Olsztyn 2006.

Hipler F., *Analecta Warmiensia. Studien zur Geschichte der ermländischen Archive und Bibliotheken*, ZGAE, 1884, t. 5, s. 316–488.

Jezierski J., *Książka Feliksa Sawicki (25 I 1914–13 IV 1981)*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne”, 1995, nr 15, s. 51–54.

Kaliński A., *Diecezja warmińska 1945–1948*, „Homo Dei”, 1949, nr 1, s. 120–126.

Kaliński A., *Kościół katolicki w dziele odbudowy Ziemi Warmińsko-Mazurskiej*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne”, 1948, nr 5, s. 10–21.

Kolberg J., *Die Inkunabel aus ermländischem Besitze auf schwedischen Bibliotheken*, ZGAE, 1913, t. 18, s. 954–137.

Kopiczko A., *Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie*, w: *Archiwa ziem zachodnich i północnych Polski (1945–2005). Tradycja i współczesne wyzwania*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 2007, s. 147–153.

Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000.

Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2003.

Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2007.

Kopiczko A., *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2: *Od 1821 roku*, Olsztyn 2010.

- Kopiczko A., *Konfiskata ksiąg w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie w 1960 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2009, nr 3, s. 351–374; przedruk: WWA), 2010, nr 105, s. 63–94.
- Kopiczko A., *O eksmisji Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w 1962 roku*, „Echa Przeszłości”, 2009, t. 10, s. 423–464.
- Kopiczko A., *Powrót ksiąg metrykalnych*, „Postanec Warmiński”, 14 VII 2002, s. 5.
- Kurowski E., *Dzieje Fromborka. Historia miasta do 1998 r.*, Frombork 2000.
- Laws E., *Das schreckliche Abenteuer. Die Verschleppung des Generalvikars Dr. Marquardt und des Domvikars Parschau nach Rußland 1945 bis 1948*, „Ermlandbuch”, 1981, s. 85–142.
- Mai P., *Die katholischen „Ostkirchenbücher“ im Bischöflichen Zentralarchiv Regensburg*, w: *Vertriebene Katholiken. Impulse für Umbrüche in der Kirche und Gesellschaft (Beiträge zu Theologie, Kirche und Gesellschaft im 20. Jahrhundert, t. 5)*, red. R. Bendel, S.M. Janker, Münster 2005, s. 195–201.
- Obłąk J., *Dzieje Diecezji Warmińskiej w okresie dwudziestolecia (1945–1965)*, „Nasza Przeszłość”, 1965, t. 22, s. 183–262.
- Obłąk J., *Mikołaja Kopernika inwentarz dokumentów w skarbcu na zamku w Olsztynie Roku Pańskiego 1520 oraz inne zapisy archiwalne*, „Studia Warmińskie”, 1972, t. 9, s. 7–22.
- Obłąk J., *Z powojennych dziejów Diecezji Warmińskiej (luty–wrzesień 1945)*, „Polonia Sacra”, 1956, nr 8, z. 3/4, s. 397–410.
- Ochrona zabytków*, „Warmińskie Urzędowe Wiadomości Diecezjalne”, 1946, nr 2, s. 18–19.
- Poschmann B., *Anneliese Triller, geb. Birch-Hirschfeld, zum Gedächtnis*, ZGAE, 1999, t. 49, s. 9–13.
- Szorc A., *Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie – jego wartość i znaczenie*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Świadectwa przeszłości*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2002, s. 76–85.
- Triller A., *Als ich 1932–1945 Diözesanarchivarin in Frauenburg war...*, „Ermlandbuch”, 1991, s. 53–58.
- Trypućko J., *Próba rekonstrukcji biblioteki kolegium jezuickiego w Braniewie, wywiezionej w r. 1626 do Szwecji*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały Międzynarodowej Sesji Naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, Wrocław 1975, s. 207–220.
- Wojtkowski J., *Diecezja warmińska w latach 1945–1972*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1996, nr 1, s. 81–100.
- Wojtkowski J., *Kalendarium budynków Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Braniewie i Olsztynie 1565–1961*, „Studia Warmińskie”, 1991, t. 28, s. 149–152.
- Wojtkowski J., *Warmińskie Archiwa Diecezjalne*, WWD, 1948, nr 4, s. 38–44.

### Strony internetowe

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Anneliese\\_Triller](https://pl.wikipedia.org/wiki/Anneliese_Triller) (dostęp 11 II 2019).

[http://www.documentarchiv.de/ns/1933/berufsbeamtentum\\_vo01.html](http://www.documentarchiv.de/ns/1933/berufsbeamtentum_vo01.html) (dostęp 11 II 2019).

[https://de.wikipedia.org/wiki/Reichsstelle\\_f%C3%BCr\\_Sippenforschung](https://de.wikipedia.org/wiki/Reichsstelle_f%C3%BCr_Sippenforschung) (dostęp 11 II 2019).

**The influence of two totalitarian regimens on the fate of the Archives of the Archdiocese of Warmia**

**Summary:** The Archives of the Archdiocese of Warmia in Olsztyn have a long and complicated history. The Bishop's Archives were established in 1243, and the Archives of the Warmia Cathedral Chapter were founded in 1260. In 1933, both archives were merged and renamed as the Frombork Diocesan Archives. The archives' safety was compromised during Teutonic-Polish Wars, and the entire collection was relocated to Gdansk, Olsztyn and other cities. The archives suffered further damage during the Polish-Swedish war and the Northern War. However, World War II dealt the greatest blow when the Ferber Palace in Frombork and the vast collection of historical documents dating back to the mid-19th century were burned by the Red Army. A considerable portion of the archives was transported by the Russians to Moscow, and it was returned only in the mid-1950s.

The German occupation and the communist regime were the particularly difficult periods in the history of the Archives. During World War II, the collection was treated instrumentally, and it was used by the German authorities to identify people of Aryan origin and to pursue the master race policy. Birth registers from the parishes of the Warmia Diocese were transferred to the Diocesan Archives in Frombork, and they were transported to Western Germany in 1943. The collection remained in the care of Anneliese Birch-Hirschfeld, the first woman in the history of the institution. After the war, the diocese moved its seat from Frombork to Olsztyn. The search for a suitable building to house the archives presented a challenge. Transport was also difficult because the Frombork Hill was occupied by Soviet troops until mid 1946. By 1947, nearly the entire collection had been successfully relocated to Olsztyn and stored in the building on Mariańska Street which housed the Bishop's Curia, the Lower Seminary and the Higher Seminary (after 1949). The building was requisitioned by the local authorities in 1961, and the seminary was moved to a much smaller facility on Bema Square. Once again, the archives had to be distributed across three locations. After years of petitioning, the Diocese of Warmia finally obtained permission to erect the new Library and Archives on Kopernika Street in the early 1970s. The Archives of the Diocese of Warmia (renamed to the Archdiocese of Warmia in 1992) have been stored under proper conditions and accessible to the public since 1977.

**Keywords:** Archives of the Archdiocese of Warmia in Olsztyn, Diocese of Warmia, Warmia Cathedral Chapter, Frombork, Olsztyn